

# Kombajn Do Zbierania Kur Po Wioskach, Lewa S

Wyglądasz właśnie tak  
Jakbym Cie znał i nic nie mówisz  
Nie dotykasz, tylko pachniesz właśnie tak  
Miliony lat  
Gdy uciekają krople siury w czole, kwiaty moczy straż pożarna  
My, z tysiąca słów, ciepłego śniegu uciekamy  
Nocą, rankiem się spóźniamy na nasz start  
Gdzie biegną sny  
Idziemy razem skakać sobie z okna tak jak dziś

Nigdy nie będę już musiał bać się o nasz świat  
Stoimy z boku, policja śpi na drzewie, anioły bombardują ziemię

Wyglądasz właśnie tak  
Jakbym Cie znał i nic nie mówisz  
Nie dotykasz, tylko patrzysz właśnie tak  
Miliony lat  
Gdy uciekały krople siury w czole, kwiaty niszczy straż pożarna  
A my, z tysiąca słów, ciepłego śniegu uciekamy  
Nocą, rankiem się spóźniamy na nasz start  
Gdzie biegły sny  
Nie mogę dojść dlaczego ja i ty to my, dlaczego

Nigdy nie będę już musiał bać się o nasz świat  
Stoimy z boku, policja śpi na drzewie, anioły bombardują ziemię  
I nie będę już musiał bać się o nasz świat  
Stoimy z boku, policja śpi na drzewie, anioły bombardują ziemię

Nigdy nie będę już musiał bać się o nasz świat  
Stoimy z boku, policja śpi na drzewie, anioły bombardują ziemię  
I nie będę już musiał bać się o nasz świat  
Stoimy z boku, policja śpi na drzewie, anioły bombardują ziemię